№ 179.

WARSZAWA.
Środa d. 6 Lipca 1831.

Numera pojedyńcze przedają się po gr. 10 tylko w Kantorze Głównym przy ulicy Rymarskiéj Nr. 742 na dole.

Prenumerata w Stolicy roczna złtp. 40 — kwartalna złtp. 12 — miesięczna złtp. 4 — kwartalna po województwach złtp. 20.

GAZETA POLSKA

Sine ira et studio.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rozkaz Dzienny.

W kwaterze Główněj na Pradze. Dnia 15 Czerwca 1831 r.

Przeznaczonym zostaje. Na Szefa sztabu przybocznego Naczelnego Wodza, Pułkownik Szydłowski Teodor.

Postępują na wyższe stopnie. Na Podpułkowników: W pułku 4 strzelców konnych, Major Korytkowski Kacper. W pułku 2 ułanów, Major Borowy Konstanty. W legii Litewsko,Wołyńskiéj, Major Oborski Leopold, z przeznaczeniem do formacyi dalszéj tejże legii.

Na Majorów: W pułku 4 ułanów, Kapitan Zajączkowski Leon. W pułku 2 ułanów, Kapitan Wolski Wincenty. W pułku 5 ułanów, Kapitan Szumlański Ignacy. Do sztabu Gubernatora miasta Warszawy, Kapitan sztabu kwatermirtrzostwa jeneralnego, Zientecki Antoni z przeznaczeniem na Komendanta placu Pragi. Do pułku jazdy Lubelskiéj, z pułku 3 strzelców konnych, Kapitan Łęcki Stanisław i z pułku tejże jazdy, Kapitan Szczepanowski Antoni.

Na Kapitanów: Do pułku 2 strzelców konnych, Porucznik Ziaiński Wincenty, z tegoż pułku. Do pułku 3 strzelców konnych, Porucznicy: Rajecki January i Sarnowski Anastazy, z tegoż pułku. Do pułku 4go strzelców konnych, Porucznik Michałowski Wincenty, z tegoż pułku, z pozostawieniem go przy obowiązkach kasyera. Do pułku 5 strzelców konnych, Porucznicy: Grabowski Józef i Ciechanowski Felix, z tegoż pułku. Do pułku 2 ułanów, Porucznicy: Keiser Piotr, Sierkowski Franciszek, Sierkowski August, z pozostawieniem go przy obowiązkach Adjutanta pułku i Wolski Franciszek, z tegoż pułku. Do pułku 4 ułanów, Porucznicy: Markowski Jan i Markowski Władysław, z tegoż pułku. Do pułku 5 ułanów, Porucznik Dunajewski Felix, z tegoż pułku. Do pułku 7 ułanów, Porucznik Paszewski Jan z pułku 4 strzelców konnych. Do pułku 2 Mazurów, Porucznicy: z tegoż pułku, Jańczewicz Karol, z zostawieniem go przy obowiązkach Kasyera, Pawłowski Adam i Jaraczewski Stanisław. Do pułku 1 jazdy Sandomierskiéj, z pułku 1 ułanów, Porucznicy: Ochycki August i Jaźwiński Franciszek. Do pułku jazdy Augustowskiéj, Porucznicy: Bieliński Jan i Skąnski Wojciech, z tegoż pułku. Do pułku jazdy Lubelskiéj, z pułku 3 strzelców konnych, Porucznicy: Paszkiewicz Kazimierz, Borowy Jan, Dobrzański Ludwik; z pułku 4 ułanów, Porucznik Kopyciński Franciszek, i z pułku jazdy Lubelskiéj, Porucznicy: Radziejewski Alexander, Piotrowski Henryk i Stamierowski Augustyn. Do dywizyonu karabinierów, z tegoż dywizyonu, Porucznik Turkiewicz Benedykt. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, z tejże legii, Porucznik Bernatowicz Antoni, i z pułku 4 strzelców konnych, Porucznicy: Wasilewski Jan i Jankowski Maciéj. Do pułku 7 ułanów, z tegoż pułku, Porucznik Karęga Adam.

Na Poruczników: Do pułku 3 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podporucznicy: Raszewski Alexander i Nowicki Antoni. Do pułku 4 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podporucznicy: Domański Damazy i Siewczyński Józef. Do pułku 5 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podporucznik Miller Ignacy. Do pułku 2 ułanów z tegoż pułku, Podporucznik Kamiński Felix. Do pułku 3 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznik Herman Benedykt. Do pułku 4 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznicy: Suchodolski Walenty i Trzebuchowski Antoni. Do pułku 5 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznicy: Tomaszewski Leopold i Berens Erast. Do pułku 6 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznicy: Zapalski Piotr i Herman Joachim. Do

pułku 7 ułanów, z pułku 4 strzelców konnych, Podporucznik Wachowicz Maryan, i z pułku 7 ułanów, Podporucznicy: Sokolnicki Michał, Zdanowicz Józef, Oborski Franciszek. Do pułku 2 Mazurów, Podporucznicy: Łączyński Adolf, Grzymała Józef, Badowski Marcelli i Bońkowski Adam, z tegoż pułku, z pozostawieniem piérwszego przy obowiązkach Adjutanta pułku. Do pułku 1 jazdy Sandomierskiéj, z pułku 1 strzelców konnych, Podporucznicy: Kisielnicki Ignacy i Czartkowski Julian, z pułku 2 strzelców konnych, Podporucznicy: Tymieniecki Zygmunt i Radoński Eugeniusz i z pułku 1 ułanów, Podporucznicy: Macewicz Piotr i Skawiński Stanisław. Do pułku jazdy Lubelskiéj, z pułku 4 ułanów, Podporucznicy: Gutman Leon, Kwaskowski Erazm i Odolski Stanisław. Do pułku jazdy Augustowskiéj, z tegoż pułku Podporucznicy: Tymowski Seweryn i Mostowski Ignacy. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, Podporucznicy: Purzycki Józef i Błędowski Ferdynand. Do szwadronu ochotników Poznańskich, z tegoż szwadronu, Podporucznicy: Ostrowski Seweryn i Zakrzewski Kalixt. Do dywizyonu karabinierów, z tegoż dywizyonu, Podporucznik Dzięcielski Józef. W sztabie placu Warszawy, Podporucznik Wyszyński Antoni, i z liczeniem starszeństwa w pułku 3 ułanów.

Na Podporuczników: Do pułku 2 strzelców konnych, z tegoż pułku, Wachmistrz Turski Antoni i Podoficerowie: Wituski Stefan, Trzciński Ambroży, Skarżyński Stanisław i Łęski Ludwik. Do pułku 3 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podoficerowie: Dębowski Hipolit, Kurczewski Nepomucen i Michalczewski Henryk, i z pułku 6 ułanów, Podoficer Henryk Komirowski. Do pułku 4 strzelców konnych, z tegoż pułku, Wachmistrze: Kobylański Franciszek, Paniesiewicz Filip, Szwaycer Wincenty i Podoficer Zabokrzycki. Do pułku 5 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podchorąży Sołtyk Stanisław, Wachmistrz Pawłowski Floryan, i Kadeci: Lenkiewicz Artur i Byszewski Seweryn. Do pułku 2 ułanów, Wachmistrze: Miklaszewski Jan, Poświk Samuel, Boczkowski Ignacy; Podoficerowie: Grzybowski Wilhelm, Otkiewicz Stanisław, Otkiewicz Konstanty i Szydłowski Edward. Do pułku 3 ułanów, Wachmistrz Janowicz Franciszek; Podoficerowie: Rolla Hilary, Moczulski Ludwik i Sulgostowski Józef, z tegoż pułku, i z pułku ułanów, Podoficerowie: Dąbrowski Józef i Niezabitowski Leopold. Do pułku 4 ułanów, z tegoż pułku, Wachmistrze: Węgliński Franciszek, Podskoczym Andrzéj, Niewiarowski Klemens i Jakowski Franciszek, i z pułku 1go Krakusów, Podoficer Walewski Józef. Do pułku 5 ułanów, z tegoż pułku Podoficerowie: Jaszczołd Franciszek, Pągowski Felix, Rzewuski Konstanty, Raitzenhaim Józef i Thitz Karol. Do pułku 1 mazurów, z tegoż pułku Podoficerowie: Zabokrzycki Hilary, Dzierzbicki Antoni, Sokołowski Julian i Zabłocki Felix. Do dywizyonu karabinierów, Podchorążowie: Gregorowicz Andrzéj i Janiszewski Tomasz. Do szwadronu ochotników Poznańskich, z tegoż szwadronu, Podoficerowie: Czarnecki Karol, Rzeszotarski Józef, Modliński Ignacy i Zakrzewski Kamil; zaś bez żołdu, Podoficerowie: Węsierski Albin, Drzewiecki Karol, Skórzewski Teodor, Mielżyński Alexander, Jełowiecki Andrzéj, Stablewski Józef i Błociszewski Antoni. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, z pułku 5 strzelców konnych, podoficerowie: Grünberg Karol, Turkuł Konstanty i z téjże legii Podoficerowie: Bukaty Romuald i Gurowski Ignacy. Do dywizyonu legii Nadwiślańskiéj, Podoficerowie téjże legii, Gastkowski Paweł, Trzeciaki Stanisław, Kotarski Józef, Skrzyński Apolinary, Małachowski Pankracy i Urbański Rudolf, wszyscy bez żołdu.

Przeniesi zostają. Do pułku 3 strzelców konnych, z pułku 1 strzelców konnych, Kapitan Münkenbek Henryk. Do pułku 2 strzelców konnych, z jazdy Podlaskiéj, Podporucznik Kwilecki Leonard. Do pułku 5 strzelców konnych, z Legii Nadwiślańskiéj, Podporucznik Stadnicki Bronisław. Do pułku 2 ułanów, z pułku 5 ułanów, Podporucznik Dunin Józef, i z pułku 6 ułanów Podporucznik Gierszyński Stanisław. Do pułku 6 ułanów, z pułku 1 jazdy Płockiéj, Podporucznik Boliński Antoni. Do pułku 7 ułanów, z pułku 4 strzelców konnych, Major Łojewski Alexander. Do pułku 2 Krakusów, z legii Nadwiślańskiéj, Porucznik Górski Leonard. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, z pułku 4 strzelców konnych, Kapitan Cybulski Nikodem i z pułku jazdy Lubelskiéj Major Kamiński Mikołáj, z przeznaczeniem na dowódzcę dywizyonu téjże legii. Do korpusu pociągu, dywizyonu karabinierów, Kapitan Łukasz Sikorski.

Przeznaczeni zostają. Adjutant polowy, Kapitan z pułku grenadyerów, Suchodolski January, do pełnienia tychże obowiązków przy dowódzcy 2 dywizyi jazdy, z liczeniem starszeństwa w pułku 5 strzelców konnych. Z pułku jazdy Lubelskiéj, Podporucznik Owczarski Antoni, i z pułku 2 mazurów, Podporucznik Bujno Franciszek, na adjutantów polowych przy dowódzcy brygady 1 dywizyi 2 jazdy. Z pułku 6 jazdy ułanów, Podporucznik Rutkowski Józef, na adjutanta polowego przy dowódzcy dywizyi 2 jazdy. Do pułku 3 strzelców konnych, Podporucznik Felix Hr. Krukowiecki.

Wracają do pułków. Z sztabu Jenerała Klickiego, Kapitan Nowodworski, do pułku 1 strzelców konnych, i adjunkt sztabu dywizyi Jenerała Tomickiego, Kapitan Plagowski, do pułku 2 ułanów.

Oddani zostają do dyspozycyi Komisyi Rządowéj Wojny. Z pułku 4 strzelców konnych, Porucznik Felix Bussów i Podporucznik Krajewski Wiktor.

Umieszczony zostaje w stopniu Podporucznika: w korpusie weteranów i inwalidów. Wachmistrz starszy Bilski, z pułku 4 strzelców konnych.

Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Narodowéj,
(podpisano) *Skrzynecki.*

— *Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Na trakcie za rogatkami Jerozolimskiemi znaleziony mantelzak skórzany napełniony rozmaitemi rzeczami, niemniéj odebrany liwar furmański od osoby nieprawnie takowy posiadającéj, znajdują się w depozycie policyjnym urzędu municypalnego; wzywa przeto urząd municypalny właści-

cieli tych rzeczy, aby w ciągu miesięcy trzech po odebraniu takowych za poprzedniém udowodnieniem własności do wydziału policyi zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, rzeczy w mowie będące przez publiczną licytacyę na korzyść skarbu sprzedane zostaną.'

w Warszawie dnia 30 Czerwca 1831 r.

Referendarz Stanu, Vice Prezydent, *Gierlitz.*

— W. Pułkownikowa Pągowska oświadczyła się z chęcią uszycia kilkuset koszul, bezpłatnie, na potrzebę wojska narodowego. Skutkiem czego Komisoryat dostarczył jéj 2500 łokci płótna na uszycie 500 koszul; odebrał zaś 510 i 357 łokci bandaży z oszczędzonego płótna. Zacna ta dama oddaje sprawiedliwość patryotyzmowi obywatelek miasta Góry, które jéj w téj pracy pomocnemi były: wymienia zaś dwie starozakonne Szymonową Mardyl i Markową Nussbann, z których każda po 60 sztuk koszul uszyła. Przyjmijcie szanowne patrjotki podziękowanie Komisyi Rządowéj Wojny za uczynioną ofiarę dla dobra kraju.

— W jednym z naszych dzienników Pan L. R. dawny wojskowy, jak domyślać się można, wykazał potrzebę wydawania Dzien: Wojskowego. Uwagi jego bezstronne, cechujące zamiłowanie prawdy, tem silniéj zdają się przeświadczać każdego o objawionéj przezeń potrzebie. Do uwag szanownego autora tę tylko jeszcze dodać musimy, że lubo w tych czasach wojennych oficerowie nasi prawie wszyscy przeszli praktyczną kolej doświadczenia i przez chlubne męstwo podnieśli do najwyższego stopnia cześć powszechną, jaka się naszemu wojsku należy; nie ustrzegła się jednak armija od kilku indywiduów, które nie służąc w wojsku, nie znając trudnéj sztuki gardzenia niewygodą i niebezpieczeństwem, przybrały na siebie różnéj broni oficerskie ozdoby. Dla tych równie korzystnym okazałby się podobny Dziennik, boby w nim przynajmniéj ogólne teoretyczne wyobrażenia o sztuce wojskowéj, ci *Panowie* czytać mogli.

— Wyszedł w Paryżu atlas jeograficzny Polski, dedykowany historykowi jeografowi Joachimowi Lelewelowi Prezesowi tow. patr. polskiego, członkowi Rządu Narodowego. Na boku jest plan Warszawy, a nad nim wypisana dewiza tow. patr. być albo nie być.

— Korespondencye z Londynu zapewniają, że pożyczka dla Polski wkrótce przyjdzie do skutku.

— P. O'Connel wniósł w Izbie wyższéj, Parlamentu Angielskiego, aby prosić Monarchę w adresie odpowiednim na mowę Królewską, a danie Polakom czynnéj pomocy.

— Poeta Angielski Campbell, ma wydać poema, na korzyść szpitalów Warszawskich, tymczasem zaś przesłał na ten cel złp. 2000.

— Zbywające w Zamościu działa ciężkie, sprowadzono na obronę Stolicy.

— Na zgromadzeniu politycznem okręgu Sieradzkiego w d. 27 z. m. obrany został większością głosów 210 przeciw 9 Alojzy Biernacki. Marszałkiem zgromadzenia był Radca wojew. Ks. Gawełczyk, Asesorami Ferd. Graf obywatel z Sieradza i Wojciech Barszewski włościanin ze wsi Laciejowa.

— Sprawdza się wiadomość, niedawno przez nas ogłoszona o ucieczce jeńców z Częstochowy. Pomimo danego słowa honoru, zbiegli do Prus w nocy 29 Czerwca: Alexander Buturlin, Fligel-Adjutant Cesarski, Sokołów Pułkownik artyleryi, Owczarski i Lewski Majorowie, oraz Urzędnik Zaworów. — Raz przecież zaradzić należy złemu!..

— *Towarzystwo polepszenia stanu włościan.* — Myśl podźwignienia w naszym kraju stanu wiejskiego, który pomimo ucisków, jakby od losu dla niego przekazanych, przechował najpiękniejsze Polskie cnoty: miłość rodzinnéj ziemi, zgrozę przeciwko najezdnikom, przywiązanie do swobód i zwyczajów narodowych, oddawna zajmowała serca szlachetnie myślących rodaków. — Uwolnienie tego stanu od poddaństwa za czasów zwalonego Rządu, wzbudzało tém mocniéjsze w prawych sercach upragnienie poprawy jego doli, skuteczniéjszym jeszcze środkiem to jest przez nadanie własności ziemskiéj. — Upragnienie to przedzierało się już nawet do tronu samowładcy, lecz ten, mógł w niém tylko dostrzegać wielką przeszkodę do dopięcia nieludzkich swych celów. — Nie potrzeba bowiem dowodzić, że własność ziemska nadaje pewien stopień niezawisłości, a wzrastający za nią lepszy byt prowadzi do szukania oświaty. — Niezawisłych zaś ludzi, trudno nakłonić do bicia czołem despotyzmowi. — Dalecy jeszcze byli nasi włościanie od posiadania tego żywiołu niezawisłości, jednakże któż lepiéj jak oni poparł sprawę narodową? kto więcéj nad nich poniósł ofiar? z czyichże to żył wytoczyło się tyle potoków krwi w walkach: pod Stoczkiem — Dobrem — Nową wsią — Grochowem Ryczywołem — Wawrem — Kałuszynem — Dembem wielkiem — Iganiami, i w tylu innych miéjscach? — Do serc prawdziwém tchnących obywatelstwem należy myśleć o sposobach nagrodzenia tak szlachetnego zapału, tego bezprzykładnego zamiłowania ojczyzny w ludu wiejskim. — Sejm zatrudnił się już losem tych, którzy bliznami okryci, wieniec zwycięzki z pola bitwy do domów przyniosą; pojmuje nawet potrzebę uczynienia coś dla całéj klasy włościan; lecz serca czułe na ludzkość, czułe na poprawę bytu i moralności w klasie bezpośrednich rolników naszych, pamiętne na wielkie fenomena polityczne, jakie uwłaszczenie włościan na kraj sprowadzić może, nie powinny się oglądać na to tylko, co uchwałami Sejmowemi będzie postanowioném; obywatelska usilność sama przez się może w tym względzie wyprzedzić, a przynajmniéj dzielnie wesprzeć zamiary Rządowe. — Tą prawdą powodowani, sprawie narodowéj z serca przychylni obywatele, zawiązali Towarzystwo, którego celem będzie za pośrednictwem ofiar i składek samychże stowarzyszonych, nadawać kolejno własność ziemską włościanom lub do nabywania takowéj przychodzić im w pomoc przez pożyczki bezprocentowe. — Tym celem przeznaczać się będzie co rok pewna część funduszów na zakupienie gruntu i zabudowań, reszta na pożyczkę bezprocentową. — Chcąc zostać Członkiem Towarzystwa potrzeba albo wnosić co miesiąc najmniéj złp. 3 albo złożyć od razu sumę, od któréjby procent odpowiadał takiéjże składce. — Chociażby okoliczności tak były nieprzyjazne, że Towarzystwo funduszami swemi jednego tylko do roku włościanina właścicielem uczyniéby mogło, cel już byłby dopięty, a Towarzystwo wystawiłoby

Ma siebie nieprzeżyty pomnik przesyłający jego pamięć dalekim pokoleniom odrodzonéj Polski. — Nadzieja takiéj nagrody obudzałaby w klasie włościańskiéj rządność, pracowitość, oszczędność i inne szukane w wynagradzanych cnoty domowe, za któremiby i publiczne spiesznie się rozwijać zaczęły. Ktoby więc czuły na niedolę upośledzonych od losu współbraci chciał w tak skutecznym sposobie przykładać się do podźwignienia najszacowniejszego stanu, raczy nadesłać swój podpis (wyrażający: imie, nazwisko, stan i miéjsce zamieszkania:) do Redakcyi jednego z następujących pism: Gazety Polskiéj, Kuryera Warszawskiego i Dziennika Nowéj Polski.

W przyszły Czwartek t. j. d. 7 b. m. o god. 6 po południu odbędzie Towarzystwo w salach redutowych posiedzenie, na którém wyznaczony do ułożenia projektu organizacyi Komitet przedstawi swoję pracę. Członkowie więc obecni w Stolicy i życzący sobie przystąpić do Towarzystwa raczą się niezawodnie zgromadzić, aby mogli mieć udział w roztrząsaniu projektu ustaw, które ich mają obowiązywać. — Warszawa d. 5 Lipca 1831 r. — Prezes Walenty Zwierkowski, Sekret. J. N. Janowski.

Pogłoski dzienne.

— Kilku Posłów prosiło Naczelnego Wodza, aby dla spokojności stolicy, sąd w sprawie Jankowskiego, odbywał wszystkie czynności swoje publicznie.

— Zajęto jeszcze kilku osobom podejrzanym papiery.

— W papierach Hurtyga znaleziono rozkaz Dyktatora, aby się wytłumaczył, dla czego uchodzącemu z Polski Ks. Konstantemu wydał kilka armat?

— Jenerał Chłapowski przy korpusie swoim ma już wyborny szwadron Tatarów.

— Korpus Kajsarowa cofnął się od Zamościa z powodu nowych powstań na Podolu.

— W obozach rosyjskich około Pułtuska, okazała się gwałtowna cholera; mnóztwo żołnierzy codziennie umiera.

— Paszkiewicz odbył przegląd wojsk moskiewskich w różnych stanowiskach, i dał się ztém słyszeć: «iż żądają od niego, ażeby trzecią częścią wojska tego dokazał, czego Dybicz nie mógł całém wojskiem wykonać.»

— Wilno niezawodnie zostało zdobyte.

— Patrole kozackie dochodzą aż po za Wkrę. Zajął nieprzyjaciel Płońsk i Wyszogród.

— Wczoraj ulano działo dwunastofuntowe.

— Hrabia Montebello został mianowany adjutantem Naczelnego Wodza w stopniu Podporucznika, i od komenderowany do boku Pułkownika Szydłowskiego, który utrzymał dowództwo brygady.

Towarzystwo Patryotyczne Warszawskie.

Obywatele!

Od pierwszych chwil chwalebnéj rewolucyi naszéj, należało się spodziewać, że przewrotny gabinet Petersburgski, oprócz broni użyje wszystkich środków, jakich despotyzm dostarczyć może, aby wielkie dzieło naszego odrodzenia, odrodzenia wolności Europy, w samym zarodzie wywrócić. Smutne doświadczenie z ostatniéj połowy zeszłego wieku, dziś powinno bydź dla nas zbawienną nauką. Moskwa, nie zniszczyła bytu naszego orężem, zniszczyła go w istocie zdradą, która cechuje wszystkie działania tego politycznego potworu. Ubliżyłby sobie dwór moskiewski, ubliżyłby swoim odwiecznym zasadom gdyby jéj w każdéj potrzebie nie użył.

Świeże ślady zdradzieckich zamachów na świętą sprawę naszą, czyli doprowadzą lub nie, do zupełnego wykrycia spisku przeciw oswobodzeniu Polski, zawsze są godną uwagi przestrogą, z któréj tém więcéj korzystać należy, że piętnaście lat ujarzmienia zasadzonego na demoralizacyi i zgubna dzisiejsza łagodność względem tych wszystkich którzy upadłemu rządowi duszą i ciałem służyli, każą się spodziewać, iż Car nie pominie ulubionéj w swojéj dyplomatyce drogi zdradzieckich podstępów, a pośród nas, znaleść się mogą ludzie nikczemni, którzy zysk podły przeniosą nad szczęście ojczyzny.

W istocie, poglądając na postęp rewolucyi, tak pięknie przed siedmiu miesiącami rozpoczętéj, dostrzedz możemy i w nieszczęśliwéj dyktaturze i w występnéj często obojętności na ważne publiczne sprawy i w mniemanych błędach dobro ogólne zabijających, skutki piekielnych działań nieprzyjaciół naszych, którzy może wiele rachują na licznych pośród nas sprzymierzeńców. Z drugiéj strony ci wszyscy co pod upadłym despotyzmem, karmili się krwawemi ofiarami ludu, których przestępstwa tak hojnie wynagradzać umiano, z naszéj bezrozumnéj łagodności dzierżąc jeszcze w ręku swoim władzę, lub bezpiecznie pod opieką tolerantyzmu politycznego spoczywając, drżą na każdą myśl o szczęśliwéj dla Polski przyszłości. Wiedzą dobrze, iż ich ściga opinia publiczna, wiedzą iż minęły czasy nadużyć i protekcyi a nastąpią czasy sprawiedliwości. Wszyscy ci, są naturalnemi sprzymierzeńcami moskwy, a wielu z nich może już ściślejsze węzły łączą z wrogami wolności.

Dla tego, w imie dobra ojczyzny, wzywamy was prawi obywatele Polski, zwróćcie baczne oko, w każdym zakątku téj ziemi na *potępionych* przez opinią; zwróćcie uwagę na wszystkich i na wszystko co was otacza, odkrywajcie jad zabójczy, który może wewnątrz toczy ciało ojczyzny, gdy za nią przelewa się tyle potoków krwi bohaterskiéj. Nie zginiemy przez nieprzyjaciół jawnych, zginąć możemy przez zdrajców. Nie opuści nas opatrzność, jeżeli sami siebie nie opuścimy, ale biada nam gdyby się powtórzyć miały sromotne zdarzenia, które przed czterdziesto laty grób ojczyznie wykopały, i ściągają przekleństwa pokoleń. — Działo się na posiedzeniu publicznem Towarzystwa dnia 4 Lipca 1831 r.

Za Prezesa, Ks. Kaz. Alex. *Pułaski.*
Sekretarz, Woj. *Kazimierski.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — Dana będzie komedya z francuzkiego, pod tytułem: *Kawiarnia.* — Zakończy: *Wet za wet.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.